

RECENZJE I SPRAWOZDANIA.

Fijałek Jan, X. Dr. Prof. hist. kościel. na Uniwersytecie Jagiel. w Krakowie, Uchrześcianienie Litwy przez Polskę i zachowanie w niej języka ludu, Kraków, 1914, 8^o, 297, Nakł. Gebethnera i Wolfa, druk Anczyca i Spki. Dzieło nagrodzone przez Akademię Umiejętności w Krakowie.

Opłaci się trud przeczytania tej książki, dającej obraz nieznaney przeszłości, odmalowany barwnie przy pomocy faktów, tak jak i inni przy pomocy cyfr i długich zestawień. Podkreślić to trzeba. Czasy zaprowadzenia chrześcijaństwa wyrwał Czcigodny Autor z zamierzchłej przeszłości i z ich stroną odświeżoną, majestatyczną i ze słabościami, błędami, namiętnościami. Wszystko żyje i nie boimy się ani na chwilę, byśmy się co do któregośkolwiek szczegółu mylili, bo każdy fakt podany po drobiazgowem zbadaniu źródła. Nie można dość napodziwiać tej granitowej podstawy krytyki historycznej, na której opiera się obraz chrześcijaństwa na Litwie. Może ogół, nieprzyzwyczajony do tego rodzaju lektury, za zbędne uważa tę akrybię krytyki i nie odczuwa potrzeby kontrolowania źródeł, z których wiadomość jest zaczerpnięta. Dla takiego czytelnika książka ta będzie nudną jak każda inna wykraczająca poza popularność i efektywność literacko-retoryczną.

Ponieważ jednak wyniki, do których Szan. Autor dochodzi, są za ciekawe i za ważne, nie można ich pozostawić w ukryciu. Należałoby na podstawie tej książki X. Prof. Fijałka napisać broszurę tak, by ją i lud mógł czytać. Zasługa byłaby to niepomierna.

O treści niech świadczą nagłówki: I. Polska Jagiellońska, Litwa i Rzym. II. Apostolstwo króla Jagielly i pierwsi za jego czasów biskupi diecezjalni na Litwie i Żmudzi. III. Nawrócenie Żmudzi. IV. Przystosowanie księży Litwinów na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. V. Obsada dygnitarstw i beneficjów kościelnych na Litwie Litwinami. VI. Zabezpieczenie języka litewskiego ludu w kościele A) Na polu beneficjalnem, B) Wśród

odmiany wiary, C) Głoszenie słowa Bożego (kazania litewskie), D) Agendy (rytuały) potrydenckie.

Szczególnie plastycznie wystąpiła w książce rola Krzyżaków, którzy nietylko przywłaszczyli sobie monopol nawracania na chrześcijaństwo ludów Północy, ale i za jedyny środek, prowadzący do celu, uważali miecz. Polska musiała z nimi stoczyć walkę i o ideę, jak należy chrześcijaństwo szerzyć i o to, co ludy powinny były z krzyżem otrzymać. Polska niosła z krzyżem wolność, sprawiedliwość i miłość, Zakon natomiast niewolę, zatrącenie języka i zwyczajów narodowych. Nie wahają się też Krzyżacy po za akcją dyplomatyczną przeciw Polsce użyć i innych sposobów, by tę wrogą sobie ideę zgnieść: potajemnie organizują buntury chłopskie, mające na celu burzenie chrześcijańskich świątyń i zabijanie księży, przysłanych przez Polskę, a sami wpadłszy do okolic, gdzie już byli ochrzczeni, ze szczególnem okrucieństwem znęcali się nad nimi, a oszczędzali pogan.

Złamanie militarne zakonu przez Polskę uwolniło Kościół od tego apostołstwa.

Drugą sprawą, która specjalnie w nowem, a w prawdziwym wystąpiła świetle, to zachowanie języka ludu właśnie przez Kościół polski, który w Krakowie, Lwowie miał kanonie niemieckie, a w Wilnie polskie, niemieckie i litewskie, w tych trzech językach, a nawet i łotewskim drukował agendy i w ogóle jak w innych, tak i w tym wypadku nie było ze strony polskiego duchowieństwa zabiegów, by tępić mowę ludu, lecz z miłością prawdziwą pozostawiało mu w nabożeństwach dodatkowych i kazaniach tę, którą on rozumiał i przez którą można go było umacniać w chrześcijańskich zasadach wiary i moralności.

X. T. D.